

## Jakie jest przesłanie przypowieści o synu marnotrawnym z Łk 15,11-32

Przypowieść o synu marnotrawnym relacjonuje tylko Łukasz (Łk 15,11-32). Głównym jej tematem jest nawrócenie grzesznika. Ma to uzasadnienie w teologicznym kontekście dzieła Łukasza<sup>1</sup>. Chodzi tu zwłaszcza o kontekst bliższy poprzedzający, który stanowią przypowieści: o zaginionej owcy (ww. 1-7) i o zgubionej drachmie (ww. 8-10). W obydwu zawarta jest idea szukania grzesznika i odnalezienia go. W ten kontekst wpisuje się przypowieść o synu marnotrawnym zwana też przypowieścią o miłosiernym ojcu, w której zawarta jest tematyka grzechu.

### 1. Dramatyczna sytuacja grzesznika konsekwencją oddalenia od Ojca

Omawianą przypowieść Jezus rozpoczyna od słów: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie” (Łk 15,11-13). Warto już w tym miejscu zwrócić uwagę, że w społeczeństwie żydowskim szczególną wagą przywiązywano

do posłuszeństwa ojcu. Przedwczesna prośba o swoją część majątku byłaby równoznaczną z powiedzeniem: „Ojcze, chciałbym, abyś już nie żył” i byłaby ona poważnym przejawem buntu (por. Pwt 21,18-21), za który ojciec mógł surowo ukarać syna. Wyrażenie zgody ojca z przypowieści Jezusa na spełnienie prośby syna (Łk 15,12b) ustawia całe opowiadanie w intrygującej perspektywie. Starożytni uznaliby bowiem takiego ojca za nazbyt pobłażliwego wobec niemoralnego syna<sup>2</sup>.

Jak wynika z treści kolejnych wersetów przypowieści owego młodszego syna gubi żądza posiadania pieniędzy i chęć użycia światowych rozkoszy (Łk 15,13-16). Odjeżdża „w dalekie strony” (w. 13b), aby z dala od rodziny i znajomych, bez skrępowania i czyichkolwiek sprzeciwów móc postępować w sposób z pewnością mało chwalebny. Oddalenie się syna marnotrawnego od rodzinnego domu może być typem wszelkiego trwania w grzechu. W Piśmie Świętym grzech jest obrazowany jako oddalenie się od Boga. Takim obrazem posługuje się również autor opisu pierwszego grzechu z Księgi Rodzaju. Adam i Ewa oddalili się od Boga, kiedy przekroczyli Jego zakaz (Rdz 3)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. J.A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke X-XXIV*, Garden City 1985, s. 1085; S. Mędala, *Czas Jezusa (Ewangelia według św. Łukasza)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 8: *Ewangelie synoptyczne*, red. J. Frankowski, Warszawa 2006, s. 315.

<sup>2</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 262 n; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 161.

<sup>3</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Kraków 1999, s. 362; A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka. Ewangelia św. Łukasza*, Kraków 2002, s. 77.

Młodszy syn z przypowieści chce używać życia. Ewangelista określa, że „żyje rozrzutnie” (Łk 15,13c). Użyte tu zostało greckie wyrażenie *zon asotos*, co oznacza życie rozwiązłe, bez nadziei zbawienia. Ów syn ubożeje duchowo, a także staje się nędzarzem pod względem materialnym<sup>4</sup>. Autor pisze: „A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. Pragnął on napęłnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał” (ww. 14-16).

Warto zauważyć, że ów syn, pomimo głodu, nie wraca do rodzinnego domu. Celem przetrwania podejmuje pracę pasterza świń (w. 15). Ewangelista nie wskazuje dokładnie, czy ów młody człowiek był Żydem. Wydaje się jednak, że można tak przypuszczać. A zatem jego hańba jest jeszcze większa. Pełni bowiem służbę u poganina, właściciela świń. Pilnuje zwierząt, które w świetle prawa żydowskiego uchodziły za nieczyste (Kpł 11,7). W ten sposób wyzbywa się niejako swojej godności. Z głodu chętnie jadłby pokarm przeznaczony dla owych zwierząt, lecz nawet tego mu nie dawano (Łk 15,16)<sup>5</sup>.

## 2. Postanowienie powrotu

Żydowscy słuchacze przypowieści Jezusa mogli zapewne oczekiwać, że na tej scenie Jezusowa przypowieść

się zakończy. Syn otrzymuje bowiem to, na co zasłużył. Zostaje przeznaczony do uwłaczającej pracy, polegającej na karmieniu nieczystych zwierząt. Jest odcięty od żydowskiej wspólnoty i nie może spodziewać się od niej dobroczynnego wpływu<sup>6</sup>. Jezus jednak kontynuuje przypowieść. Autor podaje, że gdy ów człowiek znalazł się w beznadziejnej sytuacji, zastanawia się nad swoim życiem: „Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników” (Łk 15,17-19).

W obliczu zaistniałej sytuacji młody człowiek podejmuje decyzję i postanawia: „pójdę do mego ojca” (w. 18a). Tam przecież nawet najemnikom nie brakowało chleba (w. 17). Warto zwrócić uwagę, że syn wraca do ojca, ponieważ doskwiera mu głód, a nie dlatego, że szczerze żałuje obrazy, której się dopuścił. Ze względu na jego grzech i roztrwonienie majątku, który ojciec gromadził całe życie, słuchacze żydowscy mogli uznać jego powrót raczej za przejaw zuchwałości, niż pokory<sup>7</sup>.

Wydaje się jednak, że ten monolog marnotrawnego syna z Łk 15,17-19 odzwierciedla również jego przemianę wewnętrzną. Planuje bowiem wyznać: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie” (w. 18b). Należy zatem uznać, że jest świadomy swojej

<sup>4</sup> Por. A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 77.

<sup>5</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp...*, s. 263; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 133 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 363; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 161; A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 77.

<sup>6</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 161.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp...*, s. 263; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 363; A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 77 n.

winy. Postanawia wyznać przed ojcem swoją niegodziwość wobec Boga oraz wobec ojca (w. 19a). Zamierza prosić ojca o przebaczenie. Nie marzy nawet o tym, aby wrócić do domu w charakterze umiłowanego syna, lecz chce prosić o to, aby mógł tam pozostać jako jeden z najemników (w. 19b). Dochodzi bowiem do wniosku, że lepiej mu będzie w domu ojca nawet w charakterze sługi, niż będąc pasterzem cudzych świń<sup>8</sup>.

### 3. Wyznanie winy i uzyskanie przebaczenia

Następnie Łukasz pisze: „Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca” (w. 20a). Ewangelista przechodzi teraz do reakcji ojca marnotrawnego syna. „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (w. 20b). Ukazuje w ten sposób dobroć ojca, którego wzruszenie wzmaga się jeszcze bardziej, gdy syn przyznaje się do winy. „A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciębie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić” (ww. 21-24).

Kulminacyjnym momentem tej przypowieści jest szczególnie uprzywilejowanie syna powracającego do domu ojca. Następuje tu wywyższenie z pozycji najemnika do rangi wolnego dziedzica. Ilustrują to trzy atrybuty: szata, pierścień i sandały (w. 22). Są to przedmioty symbolizujące człowieka wolnego. Ojciec każe sługom przebrać syna w najlepszą szatę, która była zakładana na szczególne uroczystości, była też znakiem wyróżniającym (por. Rdz 37,3). Pierścień świadczył o godności dziedzica i pełnomocnika (por. Rdz 41,42; 1Mch 6,15), co symbolizuje przywrócenie do synostwa w zamożnym domu. Sandały zaś to atrybut człowieka wolnego, w odróżnieniu od niewolnika<sup>9</sup>.

Ojciec zarządza również przygotowanie wielkiej uczy, aby wszyscy mogli radować się z powrotu syna, który był uważany za umarłego (Łk 15,24). Poprzez te gesty ojciec daje wyraz temu, że przyjmuje go jako syna, nie zaś jako sługę. Awans nawróconego syna jest odpowiedzią Jezusa na szemranie faryzeuszy odnośnie Jego bratania się z grzesznikami<sup>10</sup>. Łukasz zamieszcza opowiedzianą przez Jezusa przypowieść ukazując nie tylko dobroć ziemskiego ojca, lecz także nieskończoną miłość Boga Ojca, który ciągle na nowo przebacza swym marnotrawnym dzieciom. Żądanie Boga Ojca wobec ludzi dotyczy tylko powrotu i szczerego przyznania się do grzechu (por. Jr 3,12 n)<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. P.R. Gryziec, *Według świętego Łukasza. Abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk*, Kraków 1999, s. 180 n; R.J. Karris, *Ewangelia według świętego Łukasza*, KKB, s. 1085.

<sup>10</sup> Por. P.R. Gryziec, *Według świętego Łukasza...*, s. 181.

<sup>11</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp...*, s. 263; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 134; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 363; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 162; A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 78.

#### 4. Reakcja starszego syna

Druga część tej przypowieści dotyczy starszego syna. Ewangelista pisze: „Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego». Na to rozgniewał się i nie chciał wejść” (Łk 15,25-28a). Starszy syn podczas nieobecności młodszego brata wiernie trwał przy ojcu i troszczył się o cały majątek (w. 29a). Autor opisuje jego reakcję na to, co zastał po powrocie z pola: „rozniewał się i nie chciał wejść” (w. 28a)<sup>12</sup>.

Starszy syn nie może pojąć niezgłębionej miłości ojca. W tej sytuacji, naprzeciw urazom starszego syna, znów wychodzi ojciec ze swoją dobrocią: „wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu” (w. 28b). Rozpoczyna się dialog ojca ze starszym synem, który czyni mu wymówki odnośnie wyprawionej uczt. On za swoją wierność, uczciwość, pracowitość i posłuszeństwo nie doczekał się podobnej zapłaty. Mówi do ojca: „Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi” (w. 29). Natomiast jego brat, zamiast słusznej kary, otrzymuje ze strony ojca niezwykle dowody miłości i uznania: „Skoro jednak wrócił ten syn twój,

który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę»” (w. 30). Określenie „ten syn twój” świadczy o tym, że starszy syn nie chce uznać „umarłego” wcześniej brata i przyjąć go<sup>13</sup>.

Wówczas ojciec mówi do starszego syna: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się” (Łk 15,31 n). W tej odpowiedzi ojca przebija się jego dobroć i miłosierdzie. Kieruje się on bowiem nie tyle sprawiedliwością, co miłością<sup>14</sup>. Starszy syn zaś nie spełnia woli ojca bezinteresownie. Chce zasłużyć na uznanie. Oczekuje, że ojciec go wyróżni (Łk 15,29 n)<sup>15</sup>.

Ta część opowiadania (Łk 15,31 n) przypomina przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-16). Tam dochodzi do głosu szemranie tych, którzy za całodzienną pracę otrzymali tyle samo, co i ci, którzy spędzili na polu tylko kilka godzin. Ich oburzenie jest odpowiednikiem oburzenia starszego brata z przypowieści o marnotrawnym synu. Ojciec z tej przypowieści mógłby swemu starszemu synowi powtórzyć słowa, które były skierowane do niezadowolonych robotników: „Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” (Mt 20,15). Do tej sytuacji pasują również inne słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają” (Łk 5,31).

<sup>12</sup> Por. P.R. Gryziec, *Według świętego Łukasza...*, s. 179 n.

<sup>13</sup> Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 134; S. Wypych, *Grzech i nawrócenie w Piśmie Świętym*, w: *Vademecum biblijne*, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 37; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 363 n; R.J. Karris, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 1085.

<sup>14</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp...*, s. 263; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 134; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 364.

<sup>15</sup> Por. A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 81.

W słowach z Łk 15,31 n ojciec zwraca uwagę, że jego młodsze dziecko jest nie tylko synem, ale i bratem. Skoro odnalazł się ten, który pobłądził, ożył ten, który był umarły, to z tego powodu należy się cieszyć. W wersecie 32. występuje grecki czasownik *dei* w formie nieosobowej. Oznacza on tyle, co „trzeba”, „jest konieczne”. Radość w niebie z powodu nawrócenia grzesznika jest zatem koniecznością, która wynika z Bożego planu. Kto zaś nie chce się radować z obecności w domu Ojca nawróconego grzesznika, ten nie ma wstępu do królestwa Bożego. Taką postawę przyjmują faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy oburzają się na to, że On jada z grzesznikami (w. 2)<sup>16</sup>. Poprzez tę przypowieść Jezus ukazuje, kim jest Bóg, jak człowiek może nawrócić się z grzechu, a także wyjaśnia sens swych kontaktów z grzesznikami. Jezus ucztuje z grzesznikami, aby każdy człowiek mógł doświadczyć Bożego miłosierdzia. Zstąpił z nieba po tych, którzy umarli wewnętrznie. Ukazuje się jako Ten, który przywraca do życia i budzi w ludziach życie. Szuka tych, którzy się zagubili, którzy zginęli. Jezus ogłasza, że nawrócenie jest dla grzeszników możliwe<sup>17</sup>.

Zaproszenie grzeszników przez Jezusa spotyka się jednak z oporem. W przypowieści pojawia się starszy brat, który symbolizuje religijnych oskarżycieli Jezusa (Łk 15,2) i reaguje gniewem na radość z nawrócenia. W Starym Testamencie znane są podobne reakcje na okazywane przez Boga miłosierdzie grzesznikom (por. Jon; Ps 37,1). W przypowieści Jezusa dziedzictwo zostało podzielone.

Starszy brat mógł zatem być pewien otrzymania swojej części. Nie miał nic do stracenia z powodu powrotu brata. Starszy brat jest tu metaforą faryzeusza. W przypowieści nie pada jego ostateczna odpowiedź. Jezus daje w ten sposób faryzeuszom okazję do nawrócenia. Wielu może znaleźć w sobie postawę „starszego brata”. Ideałem jest często wypełnianie wszelkich przykazań Bożych. Jednak złość wobec innych ludzi, którzy ich nie wypełniają, dowodzi braku czystych intencji i nie jest zgodne z wolą Bożą<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Przypowieść o synu marnotrawnym zawiera istotne elementy alegoryczne dotyczące kwestii grzechu i przebaczenia. Za pomocą inkluzji zostaje wyodrębniony fragment z Łk 15,24-32. W owej inkluzji jest zawarty kulminacyjny moment całej przypowieści: człowiek „był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (ww. 24 i 32). Ewidentnym grzesznikiem jest w Jezusowej przypowieści młodszy syn, który przywodzi na myśl tych, z którymi Jezus jadał (w. 1 n). Człowiek przez grzech oddala się od Boga, natomiast przez nawrócenie może do Niego powrócić. Wówczas grzesznik przekonuje się, że Bóg ciągle oczekuje jego nawrócenia oraz zbawczo działa w tym kierunku. Analizowana przypowieść ma wiele wspólnego z przypowieściami o zbłąkanej owcy i o zagubionej drachmie. Stanowi ona ich uzupełnienie przez to, że w kwestii nawrócenia jest podkreślony udział dobrej woli grzesznika<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Por. P.R. Gryziec, *Według świętego Łukasza...*, s. 185 n; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 162.

<sup>17</sup> Por. A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 78 nn.

<sup>18</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 162; A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 79 n.

<sup>19</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp...*, s. 414; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 364.

Jezus Chrystus ukazuje potrzebę pokuty i jej istotę. Do istoty pokuty należy uznanie ojcostwa Bożego, dlatego Jezus aż pięciokrotnie wkłada w usta syna marnotrawnego słowo „ojciec”, pomimo tego, że ten syn uważał siebie za niegodnego, aby być synem. Warto przy tym zauważyć, że w ustach starszego syna ani razu nie pojawia się słowo „ojciec”. Starszy syn nie wypowiada też słowa „brat”. Wydaje się, że Jezus chce w ten sposób podkreślić jego własne poczucie nienaganności, które spowodowało brak wrażliwości zarówno na ojcowską miłość, jak i na braterską jedność.

Starszy syn jest metaforą rozgniewanych faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Przypowieść ta jest odpowiedzią Jezusa daną tym, którzy mieli Mu za złe, że jada z celnikami i grzesznikami. W postaci starszego brata można dostrzec również typ ludzi, którzy chętnie porównują się z innymi, aby postrzegać siebie w lepszym świetle i na tej podstawie

uważać się za uprzywilejowanych wobec Boga, tak dalece, że wolno im wnosić do Niego pretensje. Stąd postać starszego syna jest ostrzeżeniem dla chrześcijan wszystkich czasów<sup>20</sup>.

Obydwaj bracia zatem zagubili się, lecz każdy na swój sposób. Jeden w hulawczym życiu, a drugi w załębionej poprawności. W ten sposób obydwa odsłaniają prawdę o ludzkim wnętrzu, a jednocześnie odsyłają człowieka do miłosiernego Ojca, który zaprasza do życia, chce aby człowiek odnalazł życie i razem z Nim mógł się radować<sup>21</sup>. Ojciec z tej przypowieści pod wieloma względami reprezentuje Boga. Autor ukazuje Jego bezgraniczną miłość do każdego człowieka oraz Jego gotowość na przyjęcie każdego grzesznika. Chce w ten sposób podkreślić konieczność otwarcia się człowieka na Boga, aby otrzymać od Niego przebaczenie. Wymaga to równocześnie otwarcia się na drugiego człowieka i przebaczenia mu wszystkiego<sup>22</sup>.

### Bibliografia

- Aletti J.N., *L'art de raconter Jésus Christ. L'écriture narrative de l'évangile de Luc*, Paris 1989.
- Fitzmyer J.A., *The Gospel according to Luke X-XXIV*, Garden City 1985.
- Grün A., *Jezus – wizerunek człowieka. Ewangelia św. Łukasza*, Kraków 2002.
- Gryglewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1974.
- Gryziec P.R., *Według świętego Łukasza. Abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk*, Kraków 1999.
- Karris R.J., *Ewangelia według świętego Łukasza*, KKB, s. 1034-1107.
- Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.

<sup>20</sup> Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 134.

<sup>21</sup> Por. A. Grün, *Jezus – wizerunek człowieka...*, s. 81 n.

<sup>22</sup> Por. J.L. Price, *Luke 15:11-32, „Interpretation”* 31 (1977), s. 66 nn; R. Meynet, *L'évangile selon saint Luc. Analyse rhétorique*, t. 2, Paris 1988, s. 207 nn; J.N. Aletti, *L'art de raconter Jésus Christ. L'écriture narrative de l'évangile de Luc*, Paris 1989, s. 207 nn.

Meynet R., *L'évangile selon saint Luc. Analyse rhétoric*, t. 2, Paris 1988.

Mędała S., *Czas Jezusa (Ewangelia według św. Łukasza)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 8: *Ewangelie synoptyczne*, red. J. Frankowski, Warszawa 2006, s. 265-335.

Price J.L., *Luke 15:11-32, „Interpretation”* 31 (1977), s. 64-69.

Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1-2, Poznań-Kraków 1999.

Szymanek E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.

Wypych S., *Grzech i nawrócenie w Piśmie Świętym*, w: *Vademecum biblijne*, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 27-42.

|                                                                                                                     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><i>Dr hab. Dariusz Adamczyk jest teologiem, profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu.</i></p> |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

---